

Sygn. akt II W 674/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Dominik Mąka

Protokolant: Karolina Rzeszowska-Świgut

Przy udziale oskarżyciela publicznego za Komendę Miejską Policji w N. stawił J. Z.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 02 lutego 2021 roku oraz w dniu 23 kwietnia 2021 roku

sprawy S. B.

córki W. i S. z domu R.

urodzonej (...) w J.

obwinionej o to, że:

w dniu 8 czerwca 2020 roku około godz. 12:30 w miejscowości P., gm. G. rejonu (...) w trakcie czynności legitymowania przez funkcjonariusza policji, nie udzieliła właściwemu organowi państwowemu upoważnionemu na mocy ustawy do legitymowania wiadomości oraz dokumentów co do tożsamości własnej osoby,

tj. za wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

I. obwinioną S. B. uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej wnioskiem o ukaranie czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. i za to na podstawie art. 65 § 2 k.w. wymierza obwinionej karę grzywny w kwocie 100 (stu) złotych;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinioną S. B. od ponoszenia kosztów postępowania w całości.

Sygn. akt II W 674/20

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 23 kwietnia 2021 roku

S. B. została obwiniona o to, że w dniu 8 czerwca 2020 roku około godziny 12:30 w miejscowości P. gm. G. rejonu (...) w trakcie czynności legitymowania przez funkcjonariusza policji nie udzieliła właściwemu organowi państwowemu upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania wiadomości oraz dokumentów co do tożsamości co do własnej osoby tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Obwiniona S. B. mieszka wraz z synem A. w miejscowości P.. Jednymi z sąsiadów obwinionej jest rodzina B. B.. Obie nieruchomości przedziela niewielki potok o nazwie (...). Wspomniane wyżej rodziny pozostają w konflikcie

sąsiedzki. Jednym z ognisk owego konfliktu jest także przebieg linii granicznej dzielące owe nieruchomości, biegnącej wzdłuż rzeczonoego potoku.

Dowody:

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11,k.77-78

Pismo S. B. z dnia 21 lipca 2020 roku k. 28-30

Dokumentacja fotograficzna miejsca interwencji k. 70-72

Częściowo wyjaśnienia obwinionej S. B. k. 73-74

Częściowo zeznania świadka A. B. k. 107-108

8 czerwca 2020 roku A. B. wykonywał pewne prace ziemne w przedmiotowym cieku wodnym. Owo zachowanie zostało dostrzeżone przez B. B. i jej synów M. J. i M. B.. Rzeczone czynności spotkały się ze sprzeciwem wyżej wymienionych, które to osoby o czynnościach A. B. postanowiły zawiadomić miejscową policję. Konkretnie rzecz biorąc M. J. o godzinie 11:46 zadzwonił pod numer alarmowy i wskazał, że sąsiedzi wybierają koło mostu brzeg, chcąc zmienić bieg rzeki.

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11,k.77-78

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Krótki raport z działań k. 98

W związku z przedmiotowym zawiadomieniem na miejsce wskazane w zgłoszeniu udali się funkcjonariusze policji z Komisariatu Policji w Ł. tj. aspirant sztabowy J. N. oraz aspirant T. K.. Policjanci udali się na miejsce zdarzenia nieoznakowanym radiowozem marki K.. Policjanci owej interwencji podjęli się, będąc ubrani w ubrania cywilne. Natomiast w trakcie tych działań na piersiach posiadali przewieszzone przez szyje odznaki służbowe.

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11,k.77-78

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Zeznania świadka T. K. k. 75

Odpis z notatnika służbowego J. N. k. 87

Kserokopia notatnika służbowego J. N. k. 88-92

Odpis z notatnika służbowego T. K. k. 93

Kserokopia notatnika służbowego T. K. k. k.94-96

Gdy policjanci przybyli na miejsce interwencji zastali A. B. wykonującego w dalszym ciągu prace ziemne za pomocą łopaty. W pierwszej kolejności funkcjonariusze policji podeszli do zgłaszających interwencji prosząc ich o dokładne wskazanie problemu. Po uzyskaniu informacji na temat zachowania A. B., podeszli do niego przedstawiając się, okazując zarazem legitymacje służbową. Następnie J. N. zapytał A. B. o pozwolenie na wykonywanie owych prac. Na to A. B. odpowiedział funkcjonariuszom, iż to nie jest robota dla policji.

Dowody:

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11, k. 77-78

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Zeznania świadka T. K. k. 75

Jednocześnie rodzina B. B. obserwowała w dalszym ciągu przebieg owej interwencji, pozostając w odległości kilkunastu metrów od miejsca, gdzie przebywał A. B. i funkcjonariusze policji. Stan wody w rzeczonym strumieniu nie uniemożliwiał obserwowania tej interwencji zarówno odnośnie wizji jak i dźwięku.

Dowody:

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11, k. 77-78

W pewnym momencie, gdy funkcjonariusze policji dokonywali rozpytania A. B., na miejsce przysła obwiniona S. B.. Kobieta ta w sposób głośny i natarczywy przeszkadzała w przeprowadzeniu owej czynności, kwestionując uprawnienia policji do kwestii regulacji przebiegu stosunków wodnych. Do tego S. B. w obecności policjantów, nakłaniała syna do kontynuacji prac ziemnych na tym potoku. Jednocześnie A. B. i jego matka podawali, iż przywracają oni dawny przebieg rzeczonoego cieku wodnego.

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka M. B. k. 10-11, k. 77-78

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Zeznania świadka T. K. k. 75

Odpis z notatnika służbowego J. N. k. 87

Kserokopia notatnika służbowego J. N. k. 88-92

Odpis z notatnika służbowego T. K. k. 93

Kserokopia notatnika służbowego T. K. k. k.94-96

Z uwagi na fakt, iż S. B. brała czynny udział w owej interwencji i wskazywała, że posiada wiedzę na temat dawnego przebiegu tego potoku, policjanci postanowili dokonać wylegitymowania uczestniczki zdarzenia. W związku z powyższym policjanci przedstawili się S. B., okazując jej zarazem przewieszzone na piersiach legitymacje służbowe. Po tym fakcie funkcjonariusze policji zapytali obwinioną o jej dane osobowe. W reakcji na to pytanie S. B. odmówiła wskazania swoich danych podając, iż „policja nie ma tu co robić”.

Dowody:

Notatka urzędowa k. 2, k.3

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Zeznania świadka T. K. k. 75

Wobec odmowy podania danych policjanci pouczyli S. B. o odpowiedzialności za wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. Niemniej jednak pomimo tego obwiniona w dalszym ciągu zaniechała podania interweniującym funkcjonariuszom policji swoich danych osobowych. W związku z tym o dane kobiety biorącej czynny udział w interwencji, został zapytany A. B.. Na pytanie policjantów o dane osobowe swojej matki, A. B. odpowiedział, że kobietę tę zna tylko z widzenia. Następnie policjanci pytanie o dane tej kobiety zaadresowali do stojących nieopodal zgłaszających interwencje, które to osoby wskazali, iż kobietą tą jest matka A. B. o danych S. B..

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Zeznania świadka B. B. l. 5-6, 75-76

Zeznania świadka M. J. k. 8-9, k. 76-77

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Zeznania świadka T. K. k. 75

Odpis z notatnika służbowego J. N. k. 87

Kserokopia notatnika służbowego J. N. k. 88-92

Odpis z notatnika służbowego T. K. k. 93

Kserokopia notatnika służbowego T. K. k. k.94-96

Następnie policjanci kontynuowali interwencje. Sporządzono protokół oględzin potoku. Równocześnie policjanci próbowali wręczyć A. B. i S. B. pouczenia, dla osób co do których istnieje uzasadniona podstawa do skierowania wniosków o ukaranie. Z uwagi na odmowę przyjęcia tych dokumentów J. N. ustnie pouczył te osoby o prawie nadesłania swoich wyjaśnień. Funkcjonariusze policji poinformowali obecnych na miejscu, iż o całej sprawie zostanie powiadomiony nadzór wodny.

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Zeznania świadka J. N. k. 18, k. 74-75

Odpis z notatnika służbowego J. N. k. 87

Kserokopia notatnika służbowego J. N. k. 88-92

Odpis z notatnika służbowego T. K. k. 93

Kserokopia notatnika służbowego T. K. k. k.94-96

S. B. ma ukończone 71 lat. Obwiniona jest rencistką, wcześniej wykonywała zawód rolnika. Mieszka w domu jednorodzinnym wraz z synem A. B.. S. B. jest osobą niekaraną. Obwiniona nie leczyła się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Dowody:

Notatka urzędowa k.2, k.3

Karta karna k. 19

Wyjaśnienia obwinionej S. B. k. 73-74 w zakresie danych osobo poznawczych

W toku czynności wyjaśniających S. B. sporządziła 17 czerwca 2020 roku oświadczenie, w którym stwierdziła, iż odmawia składania depozycji na Komisariacie Policji w Ł. z uwagi na jej brak zaufania do tej jednostki. Po wniesieniu wniosku o ukaranie. 15 lipca 2020 roku został wydany w tej sprawie wyrok nakazowy, w którym Sąd uznał S. B. za winną zarzucanego jej wykroczenia i ukarał obwinioną karą 100 złotych grzywny. Z orzeczeniem tym nie zgodziła się obwiniona, która w zawitym terminie złożyła pismo stanowiące sprzeciw od tego wyroku – adresując je zarazem do niewłaściwego organu. Sprzeciw ten został uznany za skuteczny i sprawa trafiła do rozpoznania w postępowaniu zwyczajnym. W toku rozprawy głównej S. B. zdecydowała się złożyć wyjaśnienia w trakcie pierwszego terminu rozprawy głównej, który miał miejsce 2 lutego 2021 roku. Wówczas obwiniona S. B. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Jednocześnie obwiniona zdecydowała się na złożenie w tej sprawie wyjaśnień. Obwiniona w tych depozycjach nie zaprzeczała, iż 8 czerwca 2020 roku w P. faktycznie nie podała danych osobowych mężczyznom chcącym dokonać jej wylegitymowania. Jednakże obwiniona w sposób stanowczy zaprzeczyła jakoby wiedziała wówczas, iż byli to funkcjonariusze policji. Obwiniona podała, iż mężczyźni ci przyjechali na miejsce samochodem nieoznakowanym i byli nieumundurowani. Nadto S. B. podała, iż mężczyźni żądając od niej danych nie przedstawili się ani pokazali legitymacji służbowych. Obwiniona zaprzeczyła aby w trakcie tej interwencji miała wykrzykiwać słowa, że policja nie ma tu nic do roboty. S. B. wskazała, iż nie wierzyła, że to J. N. i T. K. są policjantami, gdyż różni mężczyźni chodzą po wsi i wystawiają mandaty. Jednocześnie obwiniona podała, iż niemożliwym jest ażeby rodzina B. B. słyszała przebieg jej rozmowy z policjantami, gdyż to wszystko miała zagłuszać płynąca duża rzeka. Do tego S. B. oświadczyła, iż nie była przy czynności legitymowania syna oraz nie została pouczona o możliwości złożenia zażalenia do właściwego prokuratora. Sąd Rejonowy oceniając wyjaśnienia obwinionej uznał,

iz przedmiotowe depozycje są niewiarygodne w najistotniejszym dla sprawy zakresie to jest przebiegu interwencji policji, a zwłaszcza czynności jej legitymowania. W tej mierze zważyć trzeba na sprzeczność przedmiotowych zeznań nie tylko z zeznaniami interweniujących funkcjonariuszy policji czy skonfliktowanych z nią sąsiadów lecz także danych wynikających z dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia oraz danych zawartych w dokumentach sporządzonych przez policjantów w trakcie i bezpośrednio po interwencji (wpisy w notatnikach służbowych oraz notatki urzędowe sporządzone przez J. N. i T. K.). Odnosząc się do konkretnych okoliczności wskazujących na niewiarygodność owych depozycji należy zwrócić uwagę, iż S. B. zaprzeczyła jakoby funkcjonariusze mieli się jej przedstawiać. Wyjaśnienia te pozostają w sposób rażąco sprzeczne z danymi przekazanymi przez interweniujących w tej sprawie policjantów. Co więcej fakt ten jest sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego wskazujących na to, że policjanci nie w sposób niejako automatyczny podają owe dane ich identyfikujące. Nadto trzeba zwrócić uwagę, iż S. B. w tych wyjaśnieniach była labilna tj. początkowo zaprzeczyła jakoby policjanci mieli się jej przedstawić. Następnie jednak podała, iż w reakcji na jej prośbę dotyczącą podania danych osobowych funkcjonariusze mieli coś mrużyć pod nosem. Dodatkowo trzeba spostrzec, iż świadkowie B. B., M. J. i M. B. podali, iż policjanci mieli założone na szyi oznaki służbowe. Przez co na pierwszy rzut oka widać było, iż są oni funkcjonariuszami policji. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż świadkowie ci przedstawili zupełnie inny przebieg zachowania samej obwinionej w trakcie tej interwencji. Obwiniona miała bowiem w sposób głośny i natarczywy podważać kompetencje policji w kwestii regulacji stosunków wodnych. Do tego podważała umiejętności policjantów z komisariatu w Ł.. Przez co oczywistym jest, iż wiedziała z kim ma wówczas do czynienia. W tym miejscu warto też zwrócić uwagę na zeznania M. J., który podał, iż jeszcze przed przyjazdem policjantów rozmawiał ze S. B. i powiedział jej wówczas, że jak policja przyjedzie i potwierdzi ich uprawnienia do ingerowania w potok to ją przeprosi. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę także fakt, iż właśnie to wykrzykiwanie owych uwag było bezpośrednią przyczyną podjęcia czynności legitymowania obwinionej. Gdyby S. B. zachowywała się jak podała w sposób spokojny to prawdopodobnie nie byłoby potrzeby ustalania jej danych osobowych, co także przeczy wersji przyjętej przez obwinioną. Co więcej trzeba zważyć, iż podobne kwestionowanie kompetencji policjantów z Ł. miało miejsce w oświadczeniu sporządzonym przez obwinioną 17 czerwca 2020 roku, co także wskazuje w sposób pośredni, że takich zwrotów używała obwiniona także 8 czerwca 2020 roku. Konieczne jest także zaznaczenie, iż owe uwagi odnośnie kompetencji policji świadczące o stanie świadomości obwinionej zostały zawarte także w notatkach urzędowych sporządzonych bezpośrednio po rzeczonej interwencji. Co więcej także postawę występujących w tej sprawie świadków z rodziny B. B. należy uznać za konsekwentną. Jednocześnie samo istnienie konfliktu sąsiedzkiego nie może w sposób automatyczny prowadzić do zakwestionowania ich zeznań. Sąd Rejonowy uznał także za niewiarygodne oświadczenia obwinionej w zakresie jakim wyklucza możliwość słyszenia przebiegu tej interwencji przez zgłaszających z uwagi na poziom wody rzeczonego potoku. W tym miejscu trzeba wskazać, iż świadkowie pozostawali od miejsca interwencji w odległości kilkunastu metrów. Co więcej S. B. miała wypowiadać się w sposób bardzo głośny. Nadto policjanci zaprzeczyli jakoby potok był tego dnia wzburzony, co jest zgodne zresztą z zasadami doświadczenia życiowego, gdyż w przeciwnym razie A. B. nie wykonywałby wtedy prac ziemnych w tym potoku, gdyż byłyby one bezcelowe z uwagi na działanie wzmoczonego strumienia wody oraz niebezpieczne, a przecież sama S. B. w trakcie tej interwencji miała brodzić w tym potoku. Dodatkowo tłumaczenia obwinionej w zakresie mandatów nakładanych przez osoby podszywające się za funkcjonariuszy policji jawi się jako sprzeczne z jakimikolwiek zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał wyjaśnienia obwinionej za niewiarygodne i jako takie nieprzydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w zasadniczym dla rozstrzygnięcia tej sprawy zakresie. Jednocześnie brak było podstaw do zanegowania depozycji obwinionej, w zakresie podanych przez nią danych osobo poznawczych, które w zakresie jej karalności pozostawały zgodne z dokumentem w postaci karty karnej.

Sąd Rejonowy nie mógł także ocenić jako wiarygodnych zeznań złożonych przez świadka A. B.. W tym zakresie trzeba dostrzec, iż obiektywizm tych depozycji należy oceniać w sposób szczególnie ostrożny z uwagi na fakt, iż A. B. jest nie tylko synem obwinionej, lecz także obwinionym o zachowanie będące bezpośrednią przyczyną podjęcia przez funkcjonariuszy policji przedmiotowej interwencji. Sąd Rejonowy nie mógł także nie zauważyć sposobu składania przez świadka depozycji procesowych. Mianowicie A. B. zeznawał w sposób nerwowy, emocjonalny. Nadto w swoich zeznaniach A. B. cały czas podważał fakt, iż interwencji dokonali policjanci, co Sąd ocenia jako zachowanie intencjonalne mające na celu podważenie dopuszczalności legitymowania jego matki. Jednocześnie owe

notorycznie składane przez obwinionego uwag odnośnie braku pewności, co do tożsamości tych mężczyzn, pomimo złożenia przeciwko niemu samemu wniosku o ukaranie, uwiarygadnia zarazem wersje funkcjonariuszy policji, którzy wskazali, że A. B. zapytany przez nich o dane jego matki podał, iż kobietę tę zna tylko z widzenia. Fakt ten jest jednocześnie sprzeczny z depozycjami złożonymi przez obwinionego w trakcie rozprawy głównej, gdzie wypierał się on użycia takowych słów. Sąd Rejonowy zwraca uwagę, iż w trakcie przedmiotowych zeznań A. B. wielokrotnie podawał, iż oczekiwał on długo na przybycie policjantów i nie wykonywał on wówczas prac ziemnych. Zeznania te wskazują na dwa fakty. Pierwszy z nich tj. wiedza obwinionego na temat tego, że na miejsce została wezwana policja. Natomiast drugi z nich to fakt zaniechania czynności związanych z regulowaniem biegu koryta potoku. Odnośnie tego należy w sposób kategoryczny zastrzec, iż policjanci w sposób jednoznaczny uwidocznili zarówno w swoich zeznaniach jak i sporządzonych bezpośrednio po zdarzeniu notatkach służbowych, iż zastali A. B. wykonującego prace ziemne. Okoliczność tę potwierdzili także pozostali świadkowie występujący w tej sprawie. Tym samym fakt ten podważa wiarygodność zeznań A. B.. W tym miejscu trzeba wskazać, iż fakt ten nie jest związany bezpośrednio z inkryminowanym zachowaniem obwinionej, przez co brak jest obaw, ażeby pozostali świadkowie składali w tym zakresie intencjonalne zeznania. Do tego należy zważyć, iż A. B. podał, iż policjanci nie odpowiedzieli w żaden sposób na wezwanie S. B. o podanie ich godności, gdzie przecież sama S. B. wyjaśniła, iż w reakcji na to pytanie policjanci mieli coś mrużyć pod nosem. Do tego należy powtórzyć, iż dokumentacja fotograficzna wyglądu przedmiotowego potoku wraz z podanymi wyżej wskazaniem świadków odnośnie stanu jego wody zaprzecza oświadczeniom A. B. w zakresie jakim kwestionował on możliwość usłyszenia przebiegu zdarzenia przez zgłaszających interwencje. Sąd zważył także na pewną niekonsekwencję zeznań świadka. Mianowicie na samym początku zeznań A. B. powiedział, iż sąsiedzi informowali go o przyjeździe służb. Podczas gdy odpowiadając na pytania obrońcy świadek podał, iż przyjazd ten był dla niego zaskoczeniem. Sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym są także oświadczenia świadka w zakresie zaprzestania wykonywania przez niego prac ziemnych i długiego oczekiwania w związku z tym na przyjazd służb. Co więcej należy zwrócić uwagę, iż świadkowie z rodziny B. B. w sposób jednoznaczny podawali, iż funkcjonariusze policji mieli cały czas widoczne odznaki służbowe. Fakt ten jest o tyle istotny, że był on dostrzegalny przez świadków nawet dając wiarę oświadczeniom A. B. o zagłuszającym wpływie (...). Tymczasem A. B. zaprzeczył jakoby policjanci ci posiadali widoczne legitymacje. Nadto warto dostrzec, iż A. B. w sposób zupełnie niewiarygodny przedstawiał powody, dla których sam zdecydował podać funkcjonariuszom swoje dane osobowe. Co więcej zaprzeczenie przez świadka podania danych jego matki nie mogło wyglądać tak jak podał sam świadek, gdyby bowiem zaiste A. B. przyznał, iż kobieta ta jest jego matką, nic nie stałoby na przeszkodzie sprawdzeniu jej danych w systemie policyjnym, gdyż przecież sam świadek podał policjantom swoje dane osobowe. Postawa świadka wskazuje, iż gdyby miał on faktycznie wątpliwości odnośnie tożsamości przybyłych na miejsce mężczyzn nie uczyniłby tego. Warto w tym zakresie oświadczenia odnośnie wątpliwości świadka zestawić z depozycjami T. K., który w sposób kategoryczny stwierdził, iż wcześniej podejmował już czynności służbowe z udziałem A. B.. Stąd też jako sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego należy uznać zeznania A. B., zwracającego uwagę na swoje wątpliwości odnośnie tożsamości tego policjanta. Dlatego też Sąd Rejonowy zestawiając owe depozycje procesowe z danymi przekazanymi przez pozostałych świadków występujących w tym procesie stwierdził, iż zeznania A. B. są nieszczerze, niewiarygodne i formułowane w celu uniknięcia przez jego matkę odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Stąd też owe oświadczenia wiedzy nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych.

Natomiast Sąd Rejonowy jako wiarygodne uznał zeznania świadka J. N.. W tej mierze należy zważyć, iż świadek ten jest osobą obcą dla stron konfliktu sąsiedzkiego, będącego przyczyną podjętej przez niego interwencji służbowej. Dodatkowo z całym zdarzeniem zetknął się na skutek podejmowanych przez niego czynności służbowych. Co więcej świadek w toku procesu zeznawał w sposób konsekwentny. Należy tutaj zauważyć, iż jego oświadczenia wiedzy złożone na rozprawie głównej nie różniła się w istotnym zakresie od depozycji złożonych na etapie czynności wyjaśniających. Co więcej w przedmiotowej sprawie doniosłe znaczenie miał także fakt, iż owe zeznania w zdecydowanej większości korespondowały z poczynionymi przez niego zapiskami w notatniku służbowym, czy stworzonej nieco później notatce urzędowej. Oczywistym zarazem jest fakt, iż w notatniku służbowym owe informacje przedstawiane są w sposób skrócony i pozbawiony szczegółów. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, iż świadek ten zeznawał w sposób spokojny i opanowany, odpowiadając rzeczowo na bardzo szczegółowe pytania obrońcy obwinionej. Sąd Rejonowy zważył także, iż przedmiotowe zeznania mają także oparcie w danych przekazanych przez jego partnera z interwencji T. K..

Świadek ten pomimo braku zapamiętania takiej ilości szczegółów jaką był sobie w stanie przypomnieć świadek J. N. potwierdził, iż przy legitymowaniu obwinionej była przedstawiana jej legitymacja służbowa, a także policjanci się jej przedstawili. Co istotne warto zwrócić uwagę na fakt, iż świadek J. N. potwierdził w swoich zeznaniach aktywny udział obwinionej w przedmiotowej interwencji, co w jego ocenie miało powodować konieczność jej wylegitymowania. Nadto świadek ten wskazał również, iż wypowiedzi obwinionej w sposób jednoznaczny wskazywały na stan jej świadomości odnośnie tożsamości osób przybyłych nieoznakowanym radiowozem. Warto także nadmienić, iż przebieg czynności legitymowania obwinionej S. B. został potwierdzony przez M. J. i B. B.. Dodatkowo w ocenie Sądu Rejonowego policjanci nie mieli w tej sprawie interesu w składaniu fałszywych oświadczeń wiedzy. Przeciwwstawiała się temu zarówno niewielka waga sprawy jak i konsekwencje jakie mogłyby ponieść te osoby w przypadku wykazania im złożenia fałszywych zeznań. Jednocześnie w ocenie Sądu Rejonowego nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wskazanie czy policjanci w sposób właściwy pouczyli obwinioną o prawie do złożenia zażalenia na czynność legitymowania. W związku z powyższym Sąd ustalając stan faktyczny w tej sprawie oparł się na oświadczeniach wiedzy złożonych przez świadka J. N..

Podobnie Sąd Rejonowy nie widział podstaw do zanegowania wartości dowodowej zeznań złożonych przez aspiranta T. K.. Także odnośnie tej osoby w toku procesu nie zaktualizowały się żadne okoliczności podważające jego bezstronność wobec stron konfliktu sąsiedzkiego. Co więcej zeznania świadka T. K. należy ocenić jako jasne, logiczne oraz spójne z pozostałymi zeznaniami osób występujących w tej sprawie (oczywiście poza zeznaniami A. B., które to zeznania zostały uznane za niewiarygodne). Zeznania te pozostają zgodne także z zasadami doświadczenia życiowego. W tym zakresie należy bowiem wskazać, iż T. K. jest doświadczonym policjantem, zazwyczaj pełniącym służbę nie będąc umundurowanym. Z pewnością świadek zdawał więc sobie sprawę z obowiązku okazania legitymacji służbowej i przedstawienia się. W realiach tej sprawy brak jest okoliczności wskazujących na zaniechanie owych obowiązków z uwagi na dynamiczny przebieg interwencji. Nawet świadek A. B. wskazywał, iż pomimo pewnej nerwowości strony zachowywały się stosunkowo spokojnie. Zatem nie można twierdzić, iż z uwagi na swoje zdenerwowanie T. K. zaniechał tych rudymenarnych obowiązków. Co więcej fakt legitymowania się policjantów potwierdzili także świadkowie obserwujący tą interwencję z niedalekiej przecież odległości. Świadców ci zeznając podali także, iż przy ich rozpytaniu policjanci także okazali im odznakę i się przedstawili, co również świadczy o fakcie, iż owe czynności J. N. i T. K. wykonywali w sposób niejako automatyczny. Co więcej zeznania T. K. pozostają zgodne z poczynionymi przez niego notatkami na miejscu zdarzenia. Sąd Rejonowy zważył jednocześnie, iż świadek T. K. nie pamiętał tak dużej ilości szczegółów przedmiotowej interwencji jak J. N.. Niemniej fakt ten jest zrozumiały zważywszy, iż J. N. wcześniej w tej sprawie przesłuchiwany był na etapie czynności wyjaśniających, podczas gdy T. K. zeznawał po raz pierwszy na rozprawie sądowej. Do tego wszystkiego trzeba podać dość dużą odległość czasową od podjęcia tej interwencji tj. okres bez mała 9 miesięcy. Jednocześnie nie osłabia wiarygodności zeznań świadka brak jego wiedzy odnośnie organu uprawnionego do rozpoznania zażalenia na czynność legitymowania, gdyż świadek podał, iż nie pamiętał czy informował o tym uprawnieniu obwinioną S. B., a nadto jest to okoliczność, która w ocenie Sądu Rejonowego nie ma wpływu na rozstrzygnięcie tej sprawy. Jednocześnie za wiarygodnością tych zeznań przemawiał fakt, iż świadek ten w trakcie przesłuchania ograniczał się do faktów, które w sposób pewny pamiętał. Natomiast odnośnie wydarzeń zatartych w jego pamięci T. K. wyraźnie zaznaczał ten fakt, nie siląc się na snucie różnego rodzaju domysłów czy hipotez, pomimo szczegółowych w tym zakresie pytań obrońcy obwinionej. Jednocześnie nie można przeceniać, odległości podanej przez świadka w jakiej stać mieli zgłaszający od rodziny B., albowiem sama obwiniona podała, iż było to zaledwie kilkanaście metrów, a nadto świadek ten w sposób wyraźny zastrzegł, iż trudno jest mu określić przedmiotową odległość, a następujące po tym stwierdzeniu zdanie nie było wskazaniem kategorycznym. Dlatego też Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka T. K. za wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Sąd Rejonowy uznał także za przydatne oświadczenia wiedzy złożone przez świadka B. B.. Świadek ta zarówno w toku czynności wyjaśniających jak i toku rozprawy głównej w sposób konsekwentny podawała, iż widziała ona przebieg interwencji z udziałem S. B. oraz słyszała jej wypowiedzi kwestionujące uprawnienia policji w zakresie regulacji stosunków wodnych, które to wypowiedzi świadczyły zarazem o świadomości obwinionej w zakresie tożsamości przybyłych na miejsce osób. Jednocześnie świadek ta zeznawała w toku rozprawy w sposób rzeczowy.



Świadek w żaden sposób nie ukrywała, iż jest ona skonfliktowana z obwinioną i jej rodziną. Co więcej świadek na rozprawie w sposób wyraźny powiedziała, iż nie słyszała całości wypowiedzianych wówczas słów, jednakże wypowiedzi S. B. kwestionujące uprawnienia policji były słyszalne z uwagi na bardzo głośny sposób ich wypowiedzania. Co więcej świadek zeznała, iż każdy z policjantów okazał obwinionej legitymację służbową, podkreślając, iż policjanci mieli je cały czas zawieszane na szyjach. Do tego zeznania świadka są koherentne z zeznaniami jej synów, którzy także potwierdzili ten fakt oraz wielokrotność podejmowanych przez policjantów prób ustalenia danych osobowych obwinionej, w efekcie czego policjanci musieli zasięgnąć ich pomocy. W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowych zeznaniach brak jest dyskwalifikujących ich sprzeczności. Nadto pomimo osobistego zaangażowania w spór sąsiedzki B. B. w swoich zeznaniach koncentrowała się na faktach mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie świadek w sposób kategoriyczny podała, iż z całą pewnością słyszała obraźliwe określenia odnośnie policjantów z Ł. wypowiedzianych przez obwinioną. Do tego owe określenia zostały także przyznane przez M. J. i M. B.. W ocenie Sądu Rejonowego wiarygodności zeznań B. B. nie może dyskwalifikować jej rozmowa na temat tego zdarzenia z pozostałymi świadkami będącymi członkami jej rodziny. Na takiej samej zasadzie można by przecież podważyć zeznania A. B., który niewątpliwie także rozmawiał ze swoją matką o tym zdarzeniu. Co więcej w trakcie swojej swobodnej wypowiedzi odnosił się do pytań zadawanych na poprzedniej rozprawie przez obrońcę obwinionej. Nadto godzi się zauważyć, iż M. B. nie zaprzeczał temu faktowi, co także wskazuje na szczerść tego świadka i brak chęci złożenia przez niego fałszywych oświadczeń wiedzy. Dlatego też mając na uwadze zgodność zeznań świadka B. B. z relacją przedstawioną przez J. N., T. K., M. J. oraz M. B. oraz ich zbieżność z zasadami doświadczenia życiowego uznał ową relację za przydatną do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie.

Jednocześnie podobne względy przemawiały za obdarzeniem walorem wiarygodności oświadczeń wiedzy złożonych w tej sprawie przez M. J.. W tym zakresie należało stwierdzić, iż świadek ten zeznał w sposób spokojny, opanowany. W jego zeznaniach brak było chęci przejawiania zachowania obwinionej w stosunku do policjantów. Jednocześnie co istotne świadek ten zeznał, iż sam w trakcie rozmowy z obwinioną poinformował ją, iż na miejsce przyjedzie policja. Dodatkowo należało zauważyć, iż zeznania tego świadka korespondują z danymi uzyskanymi od T. K., J. N., B. B. czy M. B.. Także ten świadek w żaden sposób nie ukrywał, iż o zdarzeniu rozmawiał z matką, co jak podano wyżej świadczy jedynie o szczerści świadka. Gdyby bowiem M. J. starał się przekazać wersję najkorzystniejszą dla oskarżyciela zaprzeczyłby na tak postawione pytanie obrońcy. O szczerści świadka świadczy także fakt, że podał on, iż jego brat na chwile opuścił miejsce interwencji udając się po dowód osobisty. Ponadto godzi się zauważyć, iż świadek na pytania obrońcy obwinionej odpowiadał w sposób rzetelny, nie unikając odpowiedzi na zadane pytania. Nadto świadek był kategoriyczny zarówno odnośnie słów wypowiedzianych przez obwinioną jak również sposobu wykonywania czynności legitymowania przez interweniujących w tej sprawie funkcjonariuszy policji. Sąd uznał owe zeznania za jasne, spójne, logiczne, odpowiadające wymogom wiedzy oraz zasadom doświadczenia życiowego. Zeznania te nie posiadały sprzeczności o charakterze wewnętrznym. Stąd też w trakcie czynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie posiłkowano się owymi depozycjami M. J..

Brak było także podstaw do podważenia wiarygodności zeznań złożonych przez M. B.. Świadek ten zeznał co prawda w sposób emocjonalny. Jednakże fakt ten jest logiczny, biorąc pod uwagę jego młody wiek oraz pierwszą wizytę w sądzie. Jednocześnie sposób składania przez świadka ocenianej relacji prowadzi do stwierdzenia szczerści jego wyводу. Świadek w swoich oświadczeniach ograniczał się tylko do faktów, które wyraźnie pamiętał. Natomiast w przypadku braku takowej pewności wskazywał na brak możliwości poczynienia kategoriycznych oświadczeń. Co więcej zeznania świadka są zgodne z depozycjami pozostałych świadków wysłuchanych w dniu 2 lutego. Do tego świadek w sposób szczerzy przyznał, iż rozmawiał z matką o tej sytuacji na jakiś tydzień przed rozprawą, co świadczy o jego szczerści. Świadek ten nie ukrywał także, iż opuścił na chwile miejsce interwencji, udając się do domu po dowód osobisty. Jednocześnie świadek w sposób kategoriyczny podał, iż słyszał słowa obwinionej na temat kompetencji policjantów z Ł.. Dodatkowo należy wskazać na fakt, iż świadek podał, iż brak podania tych słów w trakcie czynności wyjaśniających wynikał z faktu, iż składając owe depozycje bardziej koncentrowali się oni na zdarzeniu polegającym na rozkopywaniu brzegu rzeki, co miało dla nich dużo istotniejsze znaczenia, aniżeli przebieg legitymowania obwinionej. W związku z tym Sąd Rejonowy nie znalazł powodów do podważenia wiarygodności owych zeznań, które w sposób pomocniczy przysłużyły się rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych były fotografie przedłożone do akt w trakcie rozprawy głównej. Dowody te wskazywały na szerokość przedmiotowego cieku wodnego oraz obrazowały wygląd i usytuowanie topograficzne miejsca interwencji J. N. i T. K..

Podobnie Sąd nie powziął wątpliwości, odnośnie przydatności dla celów tego postępowania notatek urzędowych sporządzonych po interwencji, zapisków w notatniku służbowym, raportu z działania. Dowody te potwierdzały prawdziwość zeznań złożonych przez J. N. i T. K.. Natomiast jako nieprzydatny do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawie należało uznać dowód z wykazu obecności funkcjonariuszy z KP w Ł. oraz protokół odprawy z dnia 8 czerwca 2020 roku, albowiem dowody nie zawierały żadnych danych dotyczących przebiegu interwencji z udziałem obwinionej S. B.

J. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i przydatne do poczynienia ustaleń faktycznych w tej sprawy pozostałe dowody włączone w krąg materiału dowodowego tj. kartę karną obwinionej oraz pisma sporządzane przez nią w toku czynności wyjaśniających oraz po wydaniu wyroku nakazowego.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje :**

S. B. stała pod zarzutem popełnienia wykroczenia stypizowanego w art. 65 § 2 k.w. Zgodnie z tym przepisem karze ograniczenia wolności bądź karze grzywny podlega ten kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do tożsamości własnej lub innej osoby, co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Już elementarna wykładnia tego przepisu wskazuje, iż przedmiotowe wykroczenie jest typem powszechnym, albowiem sposób zawarcia znamion tego wykroczenia nie zawęża w żaden sposób podmiotów zdalnych do jego popełnienia. Równocześnie typ ten należy uznać za wykroczenie formalne. Dla jego spełnienia nie jest bowiem wymagane powstanie jakiegokolwiek zmiany w otaczającej nas rzeczywistości. Tym samym nie można wskazywać, iż sprawca nie ponosi odpowiedzialności jeżeli osoba legitymująca w jakiś inny sposób ustali dane osobowe osoby legitymowanej. Co ważne odpowiedzialność za to wykroczenie ograniczona jest tylko i wyłącznie do danych osobowych odnoszących się do enumeratywnie wskazanych w 65§ 1 k.w. okoliczności. Nie podlega więc penalizacji na gruncie tego artykułu odmowa podania danych wykraczających poza materie określoną w art. 65 § 1 k.w. Co więcej ustawodawca opisując znamiona przedmiotowe tego przepisu wskazał, iż owo relewantne prawnie zaniechanie może dotyczyć tylko i wyłącznie czynności legitymowania organowi upoważnionego do legitymowania z mocy ustawy. Tym samym każdorazowo należy zbadać czy podmiot uprawniony do legitymowania posiadał kompetencje ustawową do realizacji tego rodzaju czynności faktycznej. Dodatkowo w doktrynie prawa wykroczeń oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego podaje się, iż odpowiedzialność za przedmiotowe wykroczenie jest wykluczona w sytuacji gdy organ upoważniony z mocy ustawy nie ma podstaw prawnych do dokonania legitymowania tej konkretnej osoby w danych okolicznościach faktycznych. Tak stwierdził Sąd Najwyższy w orzeczeniu pod sygnaturą. III KK 291/11. Tego rodzaju uwagi zawarte są także w komentarzach do tego artykułu pod redakcją T. B. czy T. G.. Niemniej jednak w żadnym bądź razie tego rodzaju argumentacja nie może być rozszerzana o sytuację faktyczną kiedy osoba upoważniona do legitymowania, mająca podstawy prawne do wykonania tej czynności dokonuje tej czynności nie zachowując wszystkich związanych z tym czynności. Oczywiście nie sposób przypisać sprawcy winy w sytuacji, gdy legitymowany nie zna tożsamości (faktu przynależenia do formacji uprawnionej do legitymowania) osoby chcącej uzyskać jego dane osobowe. Pozostaje on wówczas w błędzie co do znamion tego czynu, co wyklucza umyślny charakter tego wykroczenia, który nie budzi wątpliwości z uwagi na sposób ujęcia znamion art. 65 § 2 k.w. Jednakże sytuacji takiej nie należy utożsamiać z brakiem odpowiedniego pouczenia o przysługujących legitymowanemu uprawnieniach. Fakt ten może mieć natomiast wpływ na bieg terminu do złożenia zażalenia na czynność legitymowania. Tym samym w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy irrelevantny pozostawał fakt czy T. K. bądź J. N. pouczyli obwinioną S. B. o przysługującym jej zażaleniu do właściwego miejscowo prokuratora. Jednocześnie godzi się przypomnieć, iż zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy o policji Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości. Natomiast owo odwołanie do art. 14 ustawy o policji pozwala stwierdzić, iż zachodzą prawne podstawy do legitymowania w związku z rozpoznawaniem, zapobieganiem i wykrywaniem przestępstw, przestępstw skarbowych i

wykroczeń; poszukiwaniami osób ukrywających się przed organami ścigania lub wymiaru sprawiedliwości, zwanych dalej "osobami poszukiwanymi, poszukiwaniami osób, które na skutek wystąpienia zdarzenia uniemożliwiającego ustalenie miejsca ich pobytu należy odnaleźć w celu zapewnienia ochrony ich życia, zdrowia lub wolności, zwanych dalej "osobami zaginionymi". Nadto należy wskazać, iż policjanci nieumundurowani mają w trakcie czynności legitymowania mają obowiązek podania swoich danych oraz okazania legitymacji służbowej.

Przenosząc powyższe wskazania na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, iż zarówno J. N. jak i T. K. byli osobami upoważnionymi z mocy ustawy do legitymowania. Nadto z uwagi na fakt, iż owej czynności podjęli się na skutek zawiadomienia o popełnieniu wykroczenia istniała podstawa prawna i faktyczna podjęcia tej czynności. Należy zwrócić bowiem uwagę, iż S. B. w sposób aktywny uczestniczyła w przedmiotowej interwencji, nie tylko zakłócając jej przebieg, lecz także wskazując, iż posiada ona informacje na temat dawnego/przywracanego biegu koryta potoku P.. Tym samym istniały podstawy do stwierdzenia, iż obwiniona posiadała wiedzę mogąca być przydatną do rozpoznania sprawy o wykroczenie przeciwko stosunkom wodnym. Dodatkowo trzeba stwierdzić, iż żądane przez policjantów dane mieściły się w zakresie wskazanym w art. 65 § 1 pkt 1 k.w. Policjanci zadali bowiem pytanie o dane dotyczące tożsamości obwinionej. Zatem brak podania tych danych pozwalał na przyjęcie przypisywanego jej wykroczenia. Nadto w ocenie Sądu Rejonowego nie ulega żadnej wątpliwości, iż S. B. odmawiając podania tych danych działała w zamiarze bezpośrednim. W świetle poczynionych wyżej ustaleń faktycznych należy podnieść, iż zarówno J. N. jak i T. K. posiadali w widocznym miejscu odznaki służbowe. Co więcej podali oni obwinionej swoje dane i okazali legitymacje. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż obwiniona wiedziała, że są oni policjantami, a więc osobami upoważnionymi do realizacji czynności faktycznej legitymowania. Nadto o stanie świadomości S. B. świadczą jednoznacznie jej słowa artykułowane w trakcie przedmiotowej interwencji, gdzie podważała ona kompetencje policji w zakresie sporów dotyczących stosunków wodnych czy też umiejętności policjantów z KP w Ł.. W związku z powyższym Sąd Rejonowy jest przekonany, że S. B. doskonale wiedziała komu odmawia podania danych osobowych o tego zaniechania dopuściła się ona w zamiarze bezpośrednim. Tym samym należało stwierdzić, iż w realiach tego procesu zostały wypełnione zarówno znamiona przedmiotowe jak i podmiotowe zarzucanego obwinionej wykroczenia tj. czynu stypizowanego w art. 65 § 2 k.w.

W ocenie Sądu Rejonowego zachowanie obwinionej S. B. było społecznie szkodliwe. Niewątpliwie bowiem swoim zachowaniem obwiniona naruszyła powagę instytucji państwowej, wykazując swoją negatywną postawę względem ciężących na niej obowiązków. Co więcej ogół zachowania obwinionej w trakcie przedmiotowej interwencji wskazuje na brak poszanowania przez nią interweniujących funkcjonariuszy publicznych. Do tego na skutek jej zaniechania policjanci byli zmuszeni weryfikować jej tożsamość u osób trzecich, co także naruszyło poprawny porządek tych czynności służbowych. Zatem należało uznać, iż zachowanie S. B. było społecznie szkodliwe, a więc realizowało materialny wymóg statuowany w art. 1 § 1 k.w.

Dodatkowo w sprawie tej nie zaktualizowały się żadne okoliczności dezawuuujące winę obwinionej. Wręcz przeciwnie S. B. jest osobą dorosłą, nie leczoną psychiatrycznie ani odwykowo. Tym samym powinna ona zdawać sobie sprawę z konieczności podania swoich danych osobowych policjantom przeprowadzającym interwencje. Nadto w tej sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności wskazujące, iż obwiniona działała w jakiejś anormalnej sytuacji motywacyjnej, która choćby jedynie redukowałą poziom jej winy. Zatem należało przyjąć, iż obwiniona ponosi winę za przypisane jej zaniechanie.

To wszystko nakazało w punkcie I wyroku uznać S. B. za winną zarzucanego jej czynu stanowiącego wykroczenie z art. 65 § 2 k.w.

Oдноśnie orzeczenia o karze :

Wykroczenie z art. 65 § 2 k.w. zagrożone jest karą ograniczenia wolności lub karą grzywny. Zgodnie z art. 24§ 1 k.w. grzywnę wymierza się od kwoty 20 złotych do kwoty 5000 złotych, chyba że ustawa stanowi inaczej. Natomiast art. 33 § 1 i 2 k.w. wskazuje, że organ orzekający wymierza karę według swojego uznania granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary

w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, organ orzekający bierze pod uwagę w szczególności rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem i zachowanie się po popełnieniu wykroczenia. W przedmiotowej sprawie brak było podstaw do wymierzenia S. B. kary ograniczenia wolności. Przeciwno takiemu rozwiązaniu przemawiał zaawansowany wiek obwinionej i jej stan zdrowia, który uniemożliwiałby realną możliwość tego rodzaju kary. Tym samym Sąd był zobligowany do wymierzenia S. B. grzywny. Odnosząc się do wymiaru tej kary Sąd Rejonowy zważył, iż obwiniona nie jest osobą majątną. Do tego posiada nikłe zdolności zarobkowe utrzymując się z renty. Dodatkowo należało zważyć, iż czyn obwinionej nie zdezorganizował w sposób poważny pracy funkcjonariuszy policji, którzy uzyskali te dane w niedługim czasie od osób zgłaszających interwencje. Dodatkowo S. B. jest osobą niekaraną. Jednocześnie w uwagi na naganną postawę obwinionej w trakcie przedmiotowej interwencji Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do skorzystania z instytucji odstąpienia od wymiaru kary, gdyż tego rodzaju orzeczenie stanowiłoby wyraz nadmiernej pobłażliwości i mogłoby osiągnąć efekt odwrotny od oczekiwanego tj. poczucia przez obwinioną swoistej bezkarności. Dlatego też Sąd Rejonowy zdecydował wymierzyć obwinionej karę grzywny w kwocie 100 złotych, która to kwota będzie symbolicznym ukaraniem obwinionej, wykazującej jej że tego rodzaju nieustępliwa i złośliwa postawa spotyka się z reakcją wymiaru sprawiedliwości. Nadto kwota 100 złotych pozostaje w zasięgu możliwości finansowych obwinionej. W związku z powyższym w punkcie I wyroku wymierzono obwinionej karę 100 złotych grzywny.

Równocześnie wzięto pod uwagę złą sytuację finansową obwinionej, jak i jednorazowy charakter wykroczenia S. B. przemawiał za zwolnieniem obwinionej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu. Co też Sąd Rejonowy uczynił w punkcie II wyroku na podstawie art. 121 § 1 k.p.s.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k.

W związku podniesioną wyżej argumentacją Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji uzasadnianego wyroku.